

BOŻE NARODZENIE – MIMO WSZYSTKO

Scenariusz Inscenizacji Bożonarodzeniowej przygotowanej przez SP Nr 11 w Gliwicach

WYSTĘPUJĄ: Maryja, Józef, Anioł, Diabeł, Przyjaciółka 1, Przyjaciółka 2, Sprzedawca, Mama 1, Tata, Synek, Dyskotekowiec, Komputer-Maniak, Mama 2, Córeczka

SCENOGRAFIA: Dwie sąsiadujące ze sobą sceny: - z jednej strony wnętrze hipermarketu oraz dyskoteki, z drugiej – współczesny pokój mieszkalny. Akcja toczy się na jednej lub na drugiej scenie. W poszczególnych scenkach (2-5) Anioł przychodzi do ludzi z dobrą nowiną, zaś Maryja z Dzieciątkiem i Józefem pozostaje w drzwiach. Scenki te kończą się tak samo – Anioł (wraz z Świętą Rodziną) odchodzi szukając innego miejsca.

Scenka 1 - Radosna nowina

Anioł: Oto nadeszła noc - cudowna i szczęśliwa Dziś zrodził się Boży Syn – na sianku śpi Dziecina! Pójdźcie więc prędko każdy, i młody i ten stary, Ukłon Dzieciątku złożyć i serca zanieść dary. Kolęda W żłobie leży (śpiewana przez anioła, Maryję i Józefa)

Scenka 2 - Przyjaciółki

Przyjaciółka 2 siedzi ogląda katalog Avon. Obok siedzi diabeł.

Przyjaciółka 1 dzwoni do mieszkania.

Przyjaciółka 2 otwiera drzwi:

Przyjaciółka 1: Piątek dwudziesta druga...

Przyjaciółka 2: Jak zwykle punktualna...

Przyjaciółka 1: Więc zaczynamy, bo... Razem: (śpiewając) Nasza jest - cała ta noc!!! Hahaha (witają się)

Przyjaciółka 1: Co dziś oglądamy?

Przyjaciółka 2: Uwaga przygotuj się: - (pokazując okładkę) Piła trzy!

Przyjaciółka 1: Łał! No to będzie rzeźnia. (...) O – masz nowy katalog Avon.

Przyjaciółka 2: No - właśnie sobie zamówiłam najnowszy krem... Dzwonek do drzwi

Przyjaciółka 1: Zapraszałaś kogoś jeszcze?

Przyjaciółka 2: No co ty, przecież dobrze wiesz o tym, że tylko: nasza jest cała ta noc! Znowu dzwonek do drzwi

Przyjaciółka 2: No co za natręt! (otwiera drzwi - wchodzi Anioł, Maryja z Dzieciątkiem i Józefem czekają za drzwiami).

Anioł: Nowinę przynoszę wspaniałą, radujcie się dziewczęta Dziś Bóg pokazał, że wciąż - o dzieciach swych pamięta. Tej nocy urodził się Syn o boskim rodowodzie Witają go pasterze i królowie zrodzeni na wschodzie.

Przyjaciółka 1: A ty skąd się urwałaś?

Przyjaciółka 2: Gdzie ty się ubierasz? Ta sukienka jest zupełnie niemodna.

Przyjaciółka 1: A poza tym mając tak wąskie usta, powinnaś sobie jakąś porządną szminkę skombinować. Zaraz czegoś poszukamy.

Przyjaciółka 2: No ale paznokcie to już przesada – dzisiaj bez porządnego manicure, lakierku lub tipsów ani rusz.

Anioł: Ale to wszystko przecież mało ważne, bo dziś w stajence Jezus się narodził...

Przyjaciółka 1: O Jezu – popatrz – nowy krem na cellulitis za jedyne 25,99.

Przyjaciółka 2: No coś ty! (dalej rozmawiają zaglądając do katalogu)

Diabeł: (wstając, odsuwając anioła na bok) Daj spokój – Jezus? Dzieciątko? Syn Boży? Po co im to zamieszanie. Popatrz tylko – piękne i młode, odwieczne przyjaciółki, zawsze razem, razem szczęśliwe. Nie potrzebują Bożego Narodzenia.

Scenka 3 – W hipermarkecie_____

Rodzinka z koszykiem na zakupach. Po sklepie kręci się diabeł. W tle piosenka „Last Christmas” zespołu Wham. Po chwili głos sprzedawcy:

Sprzedawca: Serdecznie zapraszamy do alejki świątecznej naszego hipermarketu! Dla wszystkich dzieciaków meega niespodzianka! – Mikołaj w towarzystwie reniferów, elfów i aniołków – rozdaje czekoladowe upominki! Ale to nie wszystko – każdy klient, który wyda w naszym sklepie przynajmniej dwieście złotych i przedstawi aniołkom paragon, otrzyma prawdziwą choinkę gratis, dzięki której te święta będą naprawdę wyjątkowe!

Synek: Słyszałaś mamę? Ja chce do Mikołaja, ja chcę do Mikołaja!

Mama 1: Dziecko ja z tobą chyba zwariuję! Wszystko w swoim czasie. Musimy jeszcze kupić cukier, mak, rodzynki no i oczywiście karpia!

Synek: Ale ja nie będę jadł karpia! Ma za dużo ości.

Tato: Na święta musi być karp! W naszej rodzinie zawsze był i będzie! - Czy ci się to podoba, czy nie!

Anioł: Radujcie się bracia siostry – w Betlejem Dzieciątko się rodzi. Prawdziwy to Bóg i człowiek – on przyszedł was oswobodzić. Jezus nasz Pan, Zbawiciel...

Tata: (przerywając aniołowi) Dobra, dobra – wystarczy. Tutaj mam paragon, wydaliśmy czterysta dwadzieścia trzy złote – więc należą się nam aż dwie choinki!

Anioł: Ale przecież w stajence Zbawiciel się narodził! Rzućmy budy, warty, stada – niechaj nimi Pan Bóg włada! A my - do Betlejem!

Tata: Dostyć! Wystarczy! Ja chciałbym porozmawiać z pani przełożonym. Toż to jakiś skandal!

Wydalem ponad czterysta złotych, więc za dwie minuty mają tu być dwie piękne choinki!

Mama 1: Kochanie nie denerwuj się tak – przecież mamy święta!

Tata: No widzisz – jeden niekompetentny pracownik potrafi zepsuć cały świąteczny klimat! Anioł: Ale... Pan Jezus, małe Dzieciątko w stajence złożone... Cała rodzina: Dostyć!!! Diabeł: (zwracając się do anioła) Dostyć, już dostyć. Zbawiciel? Boże Narodzenie? Z czym do ludzi? Świąteczne zakupy! Świąteczne promocje! Świąteczne porządki! Choinka! Prezenty! Jemioła w progach! Najeść się do bólu! No i oczywiście wszystko zakropić kieliszkiem! A może dwoma, a może trzema. Ot świąteczna atmosfera. Wiwat święta!! Anioł: (ze zmartwieniem) Bożego Narodzenia?

Scenka 4 - Na dyskotecę_____

Dyskoteka. W tle piosenka „Za oknem deszcz”. Na salę tanecznym krokiem wchodzi dyskotekowiec. Za nim tanecznym krokiem podąża diabeł. Po chwili wchodzi Anioł. Anioł: Cicha noc. Święta noc. Bóg w stajni dziś zrodzony. Radosna wieść się niesie na cztery światy strony. Bóg spełnił swą obietnicę już w raju ludziom daną I zesłał syna, by każdą ratować duszę zbłąkaną.

Dyskotekowiec: (głośno mówiąc, ciągle się ruszając) He? Ziomal - nic nie słyszę. Muza gra za głośno! Ale brachu - kostium to ty masz cool. Tylko coś ci się pomieszało. Impreza na Halloween to z dwa miesiące temu była. Anioł: (krzycząc) Bóg się rodzi!!! Dyskotekowiec i diabeł: Gościu – nie ściemniaj! I wrzuć na luz. Jest impreza! Jedziemy na maksa!!! Scenka 5 – W wirtualnym świecie_____

Komputer-maniak siedzi przy laptopie grając w jakąś strzelankę; obok stoi diabeł. Komputer-maniak: Jest! Na reszcie! Piąty poziom zdobyty! (Patrzy na zegarek)

– O kurcze - już trzecia. Środek nocy. Trzeba by iść w końcu spać. Diabeł: Sprawdź jeszcze GG.

Komputerowiec: Hm – zobaczmy czy ktoś jeszcze na GG siedzi. No jasne. Edi i Misiek. Pewno siedzą na kurniku i grają w literaki – jak zwykle o tej porze. Anioł wysyła sms-a. Komputer-maniak: O sms! - O tej porze? (czyta) Jezus Boży Syn... Anioł: (kontynuuje)... na ziemię dziś przychodzi, On z grzechów i zniewoleń gotów nas oswobodzić. Komputer-maniak: No super. Na religii ciągle o Jezusie, u babci w radiu tylko o Jezusie, rodzice co niedzielę do kościoła wyganiają, a w dodatku

jakiś - (czyta) Anioł - Zwiastun Dobrej Nowiny – z takim smsem i to w mojej komórce! Normalnie zero prywatności! (...) Oswobodzić? Też mi coś! Przecież ja jestem wolny! Mogę robić co chcę i kiedy chcę! (...) Choć z drugiej strony – już prawie święta – może by tak w końcu do spowiedzi pójść?

Diabeł: (Dźwięk GG) Masz wiadomość.

Komputer-maniak: O - mam wiadomość. Diabeł: Hej tu Misiek. Może partyjkę literaków?

Komputer-maniak: Cześć Misiek – czemu nie, tylko pójde się załatwić. A masz może jakieś nowe mp3? Diabeł: (zwracając się do aniołka z wyciągnięta z komputer-maniaka płytą) Zobaczmy: Plan dnia: Rano pobudka, szybko na autobus, kilka nudnych i bezsensownych godzin w szkole. Ale za to powrocie z budy – jeden pałer przycisk i otwiera się wspaniały świat wirtualnych doznań: GG, czaty, blogi, gry internetowe, fotki, filmiki, empe-trójki - ściąganie przesyłanie, i tak co dzień, co raz więcej, co raz dłużej, co raz intensywniej. Jezus? Przykro mi, ale on (pokazując na komputerowca i wyrzucając płytę) nie ma takiego oprogramowania. Nie w tym świecie, nie w tym życiu. Scenka 6 - Matka z córeczką _____ Matka siedząc trzyma na rękach śpiącą córeczkę. Diabeł siedzi w pobliżu. Mama 2: Na reszcie noc. Trochę wytchnienia. A jutro – wszystko od początku. Z małą prędko do przedszkola, potem pół etatu sprzątania za marne 400 złotych. Dalej - ugotuj obiad, posprzątaj dom, wypierz i wyprasuj ubrania.. a ten (z pogardą) jak zwykle wróci do domu pijany i znowu awantura. (...) Ile człowiek jest w stanie wytrzymać? Dlaczego akurat mi przytrafił się taki mąż? Dlaczego musisz mieć takiego tatusia? (zasypia) Anioł: Jezus z Panny się narodził wszyscy się radują Aniołowie pod niebiosy Gloria wyśpiewują. Bóg pochylił się nad nędzą człowieka zranionego Chce, by każdy mu zaufał.... Diabeł: Ciszej. Nie widzisz że śpi. Mało ma zmartwień – mąż alkoholik, mała schorowana, w domu bieda i ciągle awantury, pieniędzy nie starcza. Bóg? Już dawno przestała na niego liczyć, rzeczywistość ją pokonała. Bez nadziei, bez większego sensu, byle nie zwariować, byle do jutra, byle jakoś pchać ten wózek – do nikąd. Anioł: Więc po co Jezus się narodził? Córeczka: (budząc się nagle ze snu) Jezus się narodził!!! Mama 2: (również budząc się nagle ze snu) Co?... A – Zuzia. Już dobrze. Mamusia jest przy Tobie to tylko sen. Śpij moje maleństwo. Dobranoc i kolorowych snów. (Całuje małą i znów zasypia). Anioł: Jezus syn Boży stał się człowiekiem się, a ludzie nie zrozumieli jak wielki dar od Boga otrzymali. Bóg z miłością pochyła się nad człowiekiem, a człowiek nie ma czasu dla Boga, a człowiek żyje jakby Boga nie było.

Scenka 7 – Cud Bożego Narodzenia _____ Anioł śpiewa piosenkę „Z tego będzie cud”. W trakcie piosenki Córeczka podchodzi do Świętej rodziny czekającej w drzwiach i zaprasza ją do środka. Diabeł odchodzi. Scenografia obraca się przekształcając się w stajenkę betlejemską. Do stajenki przychodzą wszystkie postacie, które dotychczas występowały.

Maryja z Józefem przytaczają fragmenty Pisma Świętego, pozostałe postacie wygłaszają własne orędzie bożonarodzeniowe, a następnie składają Jezusowi specyficzne dary – rzeczy, które przeszkadzają im w zbliżeniu się do Boga. Św. Maryja: Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne. Sprzedawca: Ponad dwa tysiące lat temu Bóg wypełnił swą obietnicę i zesłał na ziemię swojego Syna. Jezus narodził się na tym świecie po to, by nas zbawić, by nas pojednać z Bogiem Ojcem i uświęcić nasze człowieczeństwo. Komputer-maniak: Jezus Syn Boży stał się człowiekiem - takim jak ty. Oznacza to, że w oczach Boga jesteś kimś bardzo cennym, bliskim i wyjątkowym. Mama 2: Jezus przyszedł na świat w ubóstwie, by nieść nadzieję i odwagę wszystkim ubogim, wszystkim tym, którzy źle się mają. Przyjaciółka 2: Ziemskie życie Jezusa, Jego nauczanie, cuda których dokonał, a przede wszystkim męka, śmierć i zmartwychwstanie są świadectwem

niewypowiedzianej miłości, jaką Bóg obdarza każdego człowieka. Mama 1: Maryja i Józef, Betlejemscy pasterze, trzej królowie ze wchodu oraz wielki tłum, którego nie może nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków – ludzie dobrej woli, którzy zrozumieli sens Bożego Narodzenia, którzy z Jezusem krocą przez życie do domu Boga Ojca.

Św. Józef: Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? Tata: Również i dziś podobnie jak 2000 lat temu Jezus kroczy od domu do domu i szuka miejsca, gdzie mógłby się narodzić, gdzie mógłby zamieszkać. Podobnie jak wtedy tak i dziś wielu ludzi zamyka drzwi swojego serca przed Jezusem i jego nauką. Synek: Bóg wie, do kogo i po co przychodzi, ale czy wie o tym człowiek? Diabeł: Szatan zrobi wszystko, byś przeoczył Boże Narodzenie, by ono nic nie zmieniło w Twoim życiu, by święta kojarzyły Ci się jedynie z tym, co zewnętrzne – świątecznymi porządkami, zakupami, choinką, prezentami, zwyczajami - by święta Bożego Narodzenia pozbawić Bożego Narodzenia. Przyjaciółka 1: Szatan robi wszystko byś dla Boga nie miał czasu, by w twoim życiu po prostu nie było dla niego miejsca, byś Boga pozostawił za drzwiami twoich zainteresowań, planów, problemów, twojej codzienności. Dyskotekowiec: Ale nawet jeśli Bóg nic dla Ciebie nie znaczy, nawet jeśli zepchnąłeś Go na margines swojego życia i nie żyjesz według jego nauki, On i tak wyciąga do Ciebie rękę. Bo Jezus właśnie po to przyszedł na świat, by szukać i zbawić tych, co zblądzili. Św. Maryja: Błogosławione Boże Narodzenie – radość i pokój dla wszystkich ludzi dobrej woli. Św. Józef: Błogosławione Boże Narodzenie – dla tych, co pobłądzili - cud i nadzieja, by mieli do kogo przyjść, gdy wszystkie inne drogi zawiodą. Piosenka finałowa – „Otwórz drzwi”. Wybrane postacie „rapują” poszczególne części zwrotek. Refren śpiewają wszyscy.

OTWÓRZ DRZWI – (tekst, muz. K. Polanecki) 1. Dawno, dawno temu, w dalekiej krainie, miało miejsce bardzo ważne wydarzenie To nie bajka, nie mit, lecz prawda, to fakt - Bóg pokazał, że ukochał ten świat! Mimo braku miejsca i w domach, i w gospodzie, mimo ciemnej nocy i Zimna na dworze Mimo serc zamkniętych, braku ludzkiej litości - narodził się Syn Boży owoc Bożej miłości. Ref.: „Puk, puk, puk pukam do drzwi, to ja twój Zbawiciel czy otworzysz mi. Zaproś mnie do swego życia, a ja zmienię je, ze mną nie zginiesz, bo bardzo kocham Cię”. Tak, tak, tak - Panie to ja - trochę zabiegany, zaplątany w ten świat. Wejźdź do mego serca i na stałe rozgość się, z tobą przez życie kroczyć chcę. 2. Panie Jezu nie mam czasu - tyle rzeczy do zrobienia, bo nauka, bo zabawa, ciągle nowe wrażenia. Jest komputer, mp-trójka, telewizor i komórka, hipermarket i zakupy - znowu mam niemodne ciuchy. Tylko po co to wszystko, kiedy kogoś brakuje, kogoś, kto nadaje sens, kto życie twe ratuje To Jezus, Syn Boży narodzić dziś się chce - otwórz drzwi, otwórz serce swe.

K O N I E C opracował Krzysztof Polanecki